



Warszawa, 29 maja 2023 r.

Pan Grzegorz Tobiszowski
poseł do Parlamentu Europejskiego

Szanowny Panie Pośle,

Z żalem i zażenowaniem poskarżył się Pan REM na *dalekie od dziennikarskich standardów* zachowanie autorów programu „Czarno na białym” TVN24. Uważa Pan, że Dariusz Kubik i Grzegorz Łakomski w reportażu „Kopalnia interesów”, nadanym 7 listopada 2022 r., przez *wyrwane z kontekstu słowa i manipulacje montażowe* złamali zasady Karty Etycznej Mediów.

W konkluzji skargi, obszernie opisującej Pana relacje z menadżerami spółek związanych z górnictwem, pyta Pan: „Czy autorzy reportażu oraz stacja TVN24 działali zgodnie z zasadami etyki i rzetelności dziennikarskiej, czy też pod pozorem działania na rzecz społeczeństwa został przeprowadzony polityczny atak oparty na półprawdach i manipulacji, a którego celem było zdyskredytowanie mnie, mojego środowiska politycznego oraz menedżerów sektora wydobywczego?”.

Zapoznaliśmy się z reportażem, którego jest pan negatywnym bohaterem. Dziennikarze zbadali finansowanie kampanii do Europarlamentu 27 posłów z PiS. 25 z nich wsparły wpłaty ze spółek lub instytucji kontrolowanych przez PiS. Pan zebrał w tej kampanii 225 tys. zł. Dwie trzecie z tych wpłat pochodziło od osób sprawujących kierownicze funkcje w spółkach skarbu państwa, podlegających Panu jako wiceministrowi energii w latach 2015-2019.

Dziennikarze przedstawili bankowe dokumenty wpłat na Pana kampanię i pytali Pana i ich autorów o powody tego wsparcia. Przyznał Pan, że „z 18 może znam 10, a podlegało mi z 7-8 osób”. Autorzy reportażu wykazali, że czterej menadżerowie jednej z górniczych spółek 15 i 16 maja 2019 r. wpłacili po 12,5 tys. lub po 13 tys. złotych na Pana kampanię.

Stanisław Kostrzewski powiedział: „Nie wierzę, że to jest przypadek. Musiał zaistnieć sygnał: wpłacamy tyle i jak najszybciej. Nie wierzę, że nie wiedział. W 2011 roku doskonale wiedział. Sam mi mówił, kto wpłacał”.

Prawnik Krzysztof Izdebski, którego określa pan jako „rzekomego prawnika”, tak ocenił te wpłaty: „To jest układ polityczny, pomieszanie interesu prywatnego

z publicznym. Prokuratura powinna sprawdzić ten temat pod kątem uczciwości, równości wyborów”.

Zdaniem Janusza Steinhoffa było to „niedopuszczalne etycznie i politycznie repetowanie wszystkich mechanizmów z PRL-u”.

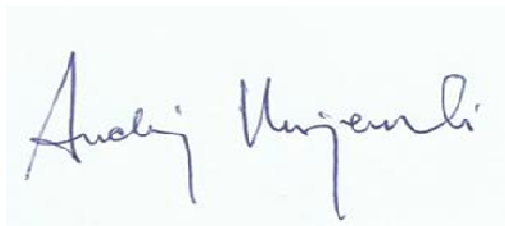
Na początku reportażu mówił Pan do dziennikarzy: „Zastanówcie się, co zyskacie?”. REM stwierdza, że Dariusz Kubik i Grzegorz Łakomski w reportażu „Kopalnia interesów” zyskali dla społeczeństwa wiedzę o nieznanym, złych mechanizmach wyborczych. Nie naruszyli Karty Etycznej Mediów: dali Panu swobodę wypowiedzi i skonfrontowali te informacje z tymi, które uzyskali od osób, o których Pan mówił. O ich ocenę prosili nie tylko prawnika z fundacji e-Państwo (nie rzekomego), ale i byłego skarbnika PiS, a także Pana kolegę z branży górniczej.

Zrobili więc wszystko to, czego nie robią pracownicy mediów państwowych w ich politycznych atakach opartych na półprawdach i manipulacjach, których celem jest zdyskredytowanie przeciwników politycznych PiS, co przywołujemy z żalem i zażenowaniem.

W imieniu Rady Etyki Mediów

Z poważaniem,

Andrzej Krajewski

A handwritten signature in blue ink, reading "Andrzej Krajewski". The signature is written in a cursive style with a light blue background.

Członek REM